

Andrzej Martini był uczestnikiem niewielkiej, sześćoosobowej wyprawy na Spitsbergen w 1970 roku, zapoczątkowującej serię wypraw tzw. „wrocławskich”. Wyprawa ta miała charakter wyjątkowy, niemalże pionierski, po dziesięcioletniej przerwie w polskich badaniach na Spitsbergenie. Zaniedbana, wykorzystywana przez traperów baza w Hornsundzie, niedostosowane do warunków polarnych łodzie i silniki i brak łączności poważnie utrudniały realizację programu. Humor i pogoda ducha oraz wielka koleżeńskość Andrzeja przyczyniły się m.in. do zakończenia wyprawy z pełnym sukcesem. Relacje Andrzeja, niesłychanie barwne, pełne polotu i erudycji, zachęcały przyszłych uczestników wypraw do podjęcia tematyki polarnej. Był aktywnym i bardzo towarzyskim uczestnikiem Sympozjów Polarnych i członkiem Klubu Polarne PTG od momentu jego utworzenia.

Zbigniew Pietroń

30-037 Kraków, al. Słowackiego 8/3

JAN MICHAŁ ZAZULA 1953—1997

28 września 1997 roku zginął pod zwałami lawiny seraków w Alpach Francuskich dr Jan Michał Zazula, fizyk, alpinista, polarnik i podróżnik, wspaniały Człowiek i Przyjaciel.

Urodził się 5 maja 1953 roku w Krakowie. Po ukończeniu studiów fizycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim pracował i doktoryzował się w krakowskim Instytucie Fizyki Jądrowej.

Kilka ostatnich lat życia spędził w Szwajcarii i Francji, pracując w Europejskiej Organizacji Badań Nuklearnych (CERN) z siedzibą w Genewie. Był naukowcem o światowej renomie w swojej specjalizacji badawczej, autorem i współautorem wielu poważnych prac naukowych, opublikowanych w większości za granicą. Jego życiową pasją, poza ukochaną fizyką, były góry i egzotyczne wyprawy w najdalsze zakątki świata. Wspinał się w Tatrach, Alpach i Hindukuszu. Poznał piaski Sahary i tropikalne lasy Ameryki Południowej. Wędrował po wszystkich niemal kontynentach, trafiając również do Arktyki.

Podczas dwóch wiosennych miesięcy 1986 roku przemierzyliśmy razem z Wojtkiem Moskałem i Tomkiem Janickim Spitsbergen z północy na południe.

Ta piesza wyprawa narciarska przez dzikie góry i lodowce była dla Jaśka (tak nazywali Go znajomi i przyjaciele) wielkim, niezapomnianym przeżyciem. Wspominał ją zawsze jako jedno z najwspanialszych wydarzeń w swoim bogatym, choć krótkim życiu. Dane Mu było poznać w całej pełni piękno i grozę podbiegunowej przyrody, która zafascynowała Go i zauroczyła. Jego spokój i opanowanie, pogoda ducha, wieczny optymizm, konsekwencja w dążeniu do celu i bezkonfliktowy charakter sprawiały, że cały nasz niewielki zespół, zdany wyłącznie na własne siły, znakomicie znosił trudy forsownego marszu z Verlegenhuken do Sorneset.

„Niesamowity facet” — tak krótko można streścić opinie o Nim padające z ust Norwegów w Longyearbyen i Svea, Rosjan w Pyramiden i naszych polarników zimujących w Hornsundzie. I nie zawierały one ani krzty przesady...

Bo oprócz pracy naukowej i podróży była jeszcze w życiu Jaśka ukochana Rodzina — żona i dwójka dzieci, była działalność w „Solidarności”, podziemie w okresie stanu wojennego, a także twórczość poetycka (pod pseudonimem Jakub Broniec). Było żeglarstwo i surfing, próby jazzowe na kornecie i wiele innych fascynacji.

Żył intensywnie, zginął w swych ukochanych górach, pozostał na zawsze w pamięci tych, którzy choć raz Go spotkali.

Jerzy Pereyma

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Geograficzny

50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 1

WSPOMNIENIE O STANISŁAWIE BARANOWSKIM 1935—1978

Dnia 13 listopada 1998 roku w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się sesja naukowa poświęcona pamięci doc. dr hab. Stanisława Baranowskiego, wybitnego glaciologa i klimatologa.

Niedługo po ukończeniu studiów geograficznych w zakresie meteorologii i klimatologii na Uniwersytecie Wrocławskim, Stanisław Baranowski został uczestnikiem pierwszej powojennej polskiej wyprawy naukowej na Spitsbergen w 1957 roku. Pracował w grupie glaciologicznej badającej lodowce Spitsbergenu, kierowanej przez Aleksandra Kosibę, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego,